

**prof. zw. dr hab. Teresa Dukiet-Nagórska**

## **Komentarz do ułaskawienia M. Kamińskiego przez Prezydenta RP**

Toczy się debata publiczna, której przedmiot stanowi m.in. decyzja Prezydenta RP o ułaskawieniu Mariusza Kamińskiego. Podnoszone są różnorodne racje, przy czym nie zawsze na plan pierwszy wysuwane są argumenty prawnej natury. Intencją autorki niniejszego tekstu jest przedstawienie tej kwestii w świetle niekwestionowanych zasad wykładni. **Nie jest bowiem tak, by każda interpretacja prawa zasługiwała na akceptację.** W procesie interpretowania prawa decydujące znaczenie ma jego poprawność ustalana z perspektywy dokonań teorii prawa.

W teorii prawa ścierają się ze sobą dwie koncepcje interpretacji przepisów (klaryfikacyjna i derywacyjna), jednakże w tej sprawie nie zachodzi potrzeba opowiadania się za którąkolwiek z nich, bowiem obydwie opierają się priorytet wykładni językowej w znaczeniu (przynajmniej) kolejności czynności, zaś rezultat jej zastosowania jest jednoznaczny: w języku polskim **ułaskawienie dotyczy osoby prawomocnie skazanej.** Jako przykład takiego rozumienia tego terminu niech posłuży poniższy cytat, w którym stwierdza się, że ułaskawić, to tyle co „darować lub zmniejszyć skazanemu karę orzeczoną prawomocnie przez sąd.”<sup>1</sup> . Wobec tego - zwolennik jednej z nich powie: można poprzestać na tej konstatacji i nie kontynuować zabiegów interpretacyjnych. Waga sprawy nie pozwala jednak na ograniczenie się do jednostronnego przedstawienia problemu, toteż poniżej przedstawione zostaną argumenty wykraczające poza wykładnię językową art. 139 Konstytucji.

Dla omawianych tu kwestii istotne znaczenie ma charakter normy art. 139 Konstytucji, a ściślej biorąc postać jej samowykonalności.

Bezpośrednie stosowanie przepisów Konstytucji nie jest określone w jej przepisach, w doktrynie wyodrębnia się wąskie i szerokie jego rozumienie. Wąskie rozumienie odnosi się do aktów indywidualnych i konkretnych, a taki akt stanowi ułaskawienie. „Przez bezpośrednie stosowanie konstytucji w tym przypadku rozumie się na ogół wydawanie aktów prawnych (wyroków, decyzji) przez organy władzy publicznej w wykonaniu przysługujących im kompetencji z mocy konstytucji wprost i wyłącznie na podstawie normy konstytucyjnej, tj. bez potrzeby sięgania do ustawy, która by rozwijała i konkretyzowała przepisy konstytucji (ustawy <pośredniczącej>). (...) Niezbędnym warunkiem bezpośredniego stosowania konstytucji jest, by norma konstytucyjna była dostatecznie konkretna i precyzyjna (...)”<sup>2</sup>.

Bezpośrednie stosowanie Konstytucji realizowane być może w postaci samoistnej – kiedy to konstytucja stanowi jedyną i wystarczającą podstawę aktu prawnego – bądź niesamoistnej,

---

<sup>1</sup> Słownik języka polskiego pod red. M. Szymczaka, T. III, Warszawa 1981, s. 597.

<sup>2</sup> K. Działocha, Art. 8, s. 43 w: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, pod red. L. Garlickiego Wydawnictwo Sejmowe.

kiedy to dochodzi do „współstosowania” Konstytucji i ustaw zwykłych. Współstosowanie ma miejsce wtedy, gdy „(...) dana materia prawna jest uregulowana równocześnie po części w konstytucji i po części w ustawie zwykłej. To współstosowanie polega na ustalaniu właściwego sensu normy ustawy za pomocą normy Konstytucji, z przyznaniem pierwszeństwa tej drugiej”.<sup>3</sup>

Nie może być wątpliwości, że w odniesieniu do stosowania prawa łaski przez Prezydenta RP można mówić jedynie o bezpośrednim stosowaniu przepisów Konstytucji w postaci współstosowania z ustawą zwykłą, jako że w polskim porządku prawnym oprócz art. 139 Konstytucji istnieją przepisy rozdziału 59 kodeksu postępowania karnego poświęcone ułaskawieniu, co jest spowodowane tym, że art. 139 Konstytucji, sam w sobie, nie rozstrzyga wszystkich kwestii istotnych dla ułaskawienia. Zatem **Prezydent RP jest związany przepisami kodeksu postępowania karnego**. Treść art. 564 tej ustawy wskazuje, iż ułaskawienie tyczy osoby prawomocnie skazanej, jako że uregulowano tam dwie sytuacje, a mianowicie ułaskawienia odnoszącego się do uprawomocnienia się wyroku pierwszej instancji oraz ułaskawienia odnoszącego się do uprawomocnienia się wyroku drugiej instancji.

Istotnego argumentu na rzecz powyższej tezy dostarcza zdanie drugie art. 139 Konstytucji, w którym stanowi się, iż prawa łaski nie stosuje się względem skazanych przez Trybunał Stanu – co oznacza, że pozostali skazani mogą skorzystać z prawa łaski. **W świetle art. 42 ust. 3 Konstytucji za skazanego uznać można jedynie osobę, prawomocnie skazaną, gdyż do chwili uprawomocnienia się orzeczenia skazującego korzysta ona z domniemania niewinności**.

Związanie Prezydenta RP przepisami kodeksu postępowania karnego wynika także z art. 7 Konstytucji, który nakazuje każdemu organowi władzy publicznej działanie na podstawie i w granicach prawa.

Zaprezentowany powyżej tok rozumowania znajduje pełne potwierdzenie w wypowiedziach konstytucjonalistów. Oto P. Sarnecki pisze:

- „Zakresem stosowania prawa łaski objęte są , z istoty rzeczy, orzeczenia prawomocne. (...) **Prawo łaski nie może wyrażać się w ingerencjach w toczący się proces i objęcia swym zasięgiem oskarżonego lub obwinionego, a nawet skazanego, ale przed uprawomocnieniem się wyroku**”. (podkr. TDN);

- „Od dawna i tradycyjnie ustawowa regulacja postępowania ułaskawieniowego dotyczy tylko osób skazanych w procesie karnym, co stanowi niewątpliwie regulację najistotniejszego fragmentu tego zagadnienia. W tym więc zakresie prezydent jest związany odpowiednimi regulacjami k.p.k. (...)”;

---

<sup>3</sup> j.w., s. 45.

- „Wykonując prawo łaski prezydent nie staje się (...) organem władzy sądowniczej, a czynność ta nie jest sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości. Prezydent nie rekonstruuje bowiem ani tzw. stanu faktycznego spraw, ani nie rozstrzyga o winie (...)”.<sup>4</sup>

Podsumowując ten etap rozważań należy wskazać iż: **konstytucyjna regulacja tycząca prawa łaski wymaga prawomocnego skazania. Ingerencja na wcześniejszych etapach postępowania oznacza naruszenie zasady trójpodziału władz – zgodnie z art. 173 Konstytucji sądy są władzą odrębną i niezależną od innych władz.**

Akceptacja dopuszczalności stosowania prawa łaski na etapie przed uprawomocnieniem się wyroku skazującego otwiera drogę do naruszenia prawa do sądu, które służy pokrzywdzonemu na mocy art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Musi być także postawione pytanie o granice prawa łaski. Wprawdzie w treści art. 139 Konstytucji brak ograniczeń w tej mierze, to jednak nie sposób uznać, że Prezydent ma pełną swobodę. Zwrócić trzeba zwłaszcza uwagę na prawa pokrzywdzonego, które współczesny model prawa i procesu karnego uwzględnia w szerokim zakresie – Prezydent nie może poprzez prawo łaski pomniejszyć korzyści jakie wynikają dla pokrzywdzonego z wyroku skazującego (np. ograniczyć zakresu obowiązku naprawienia szkody w całości, nałożonego na osobę skazaną na pozbawienie wolności z zawieszeniem jej wykonania). **Zastosowanie prawa łaski na etapie poprzedzającym uprawomocnienie wyroku skazującego niesie w sobie ryzyko naruszenia słusznych praw pokrzywdzonego w procesie karnym.**

---

<sup>4</sup> P. Sarnecki, art. 139, s. 2., w: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, pod red. L. Garlickiego Wydawnictwo Sejmowe.